

Dom pełen matek

Data publikacji: 5.03.2010 15:30

W Domu Matki i Dziecka "Słonecznik", który znajduje się przy ulicy Dworkowej w Cieszynie brakuje wolnych miejsc. Coraz więcej młodych mam zgłasza się tu z prośbą o pomoc. Niestety "becikowe" dołożyło do tego swoje trzy grosze.

- Nie ma tygodnia, żeby nie zgłaszały się do nas młode dziewczyny, które są w ciąży i czują, że partner nie jest w stanie pomóc im odpowiedzialnie wychowywać dzieci lub matki doświadczone problemem samotnego rodzicielstwa, znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej – wyjaśnia Anna Wąsik kierownik Domu Matki i Dziecka "Słonecznik".

Cieszyński Dom prowadzony przez Stowarzyszenie Pomocy Wzajemnej "Być Razem" przystosowany jest dla pięciu rodzin. Mieszkające w nim kobiety wraz z dziećmi tworzą wspólnotę w ramach której wspólnie gospodarują, spożywają posiłki, są współodpowiedzialne za atmosferę w domu, jak i jego stan techniczny. Każda mieszkanka domu traktowana jest jednak indywidualnie i z myślą o niej tworzony jest indywidualny program jej pobytu. Głównym celem jest znalezienie najbardziej korzystnego rozwiązania sytuacji kryzysowej. Czas pobytu w "Słoneczniku" ustalany jest indywidualnie w zależności od sytuacji życiowej i potrzeb kobiety, nie jest jednak dłuższy niż rok. Wyjątkowo może być przedłużony na przykład ze względu na kontynuowania nauki przez młodą mamę lub podjętej terapii. W trakcie pobytu mieszkanki domu objęte są programem edukacyjno- terapeutycznym, uczą się prowadzenia gospodarstwa domowego i gospodarowania budżetem. Biorą udział w zajęciach, które mają na celu zdobycie konkretnych umiejętności, na przykład krawieckich lub kulinarnych. Regularnie biorą również udział w prowadzonych szkoleniach z zakresu pierwszej pomocy, komunikacji, radzenia sobie ze stresem i akademii macierzyństwa.

- Młodym mamom pomagamy znaleźć pracę, co niestety nie jest prostą sprawą. Wciąż brakuje pracy dla kobiet niewykwalifikowanych z podstawowym wykształceniem, , które nie zdarzały nabyć żadnego doświadczenia, bo zaczęły rodzić dzieci. Sytuacja jeszcze bardziej komplikuje się, jeśli kobieta, która samotnie wychowuje dziecko musi pracować w godzinach, w których działa przedszkole lub żłobek. Niestety motywacja pań do tego, by podjąć pracę też nie jest duża, kobiety mają poczucie, że dzieci dają im pewne zabezpieczenie w postaci na przykład wypłacanego zasiłku – tłumaczy Anna Wąsik.

Dwudziestoletnia mama z trójka dzieci to widok, do którego przywykły już Dom Matki i Dziecka w Cieszynie

- Powodów dla których tak młode osoby decydują się na kilkoro dzieci jest wiele, czasami są to powody materialne. Becikowe ma tutaj niestety również znaczenie. Nadal zdarza się niestety, że powodem kolejnej ciąży (o dziwo) jest niewiedza rodziców na temat tego, skąd się biorą dzieci i jak się zachodzi w ciążę lub lekceważenie takiej konsekwencji. Potrzeba bliskości, zależności i bezinteresownej miłości również skłania kobiety do decyzji o kolejnym dziecku. Sama jestem mamą i wiem, jak trudne jest macierzyństwo, chociaż jest to najważniejsza i najbardziej wdzięczna rola kobiety. W "Słoneczniku" pracujemy z przeświadczeniem, że mama, która do nas przychodzi jest najlepszą mamą dla swojego dziecka, nawet jeśli nie radzi sobie z różnymi sprawami. Naszym zadaniem jest ją życzliwie wesprzeć, a nie zastępować – podkreśla pani Anna.

(bsk)